

Duchy – Janusz Hryniewicz

Powiedz, powiedz mi, kochana,
Kiedy weźmiesz ze mną ślub
I odsłonisz biały welon,
Bym mógł dotknąć twoich ust
Mógłbym ci kupować kwiaty,
Rzucać słońce do twych stóp
Powiedz, powiedz mi, kochana,
Kiedy weźmiesz ze mną ślub

Jeśli nie zatęsknisz do mnie,
Poślę parę duchów złych
I na zawsze z nimi będziesz,
Bo cię już nie zechce nikt
Jeśli moją nie zostaniesz,
Poślę parę duchów złych
One zrobią co im każe
I cię już nie zechce nikt

Nikt cię wtedy nie obroni,
Nie osłoni ciałem swym,
Nikt nie poda ci już ręki
I nie pójdzie z tobą w dym,
Bo się każdy duchów boi,
Moich towarzyszy złych,
Którzy tak działają cicho,
Że ich nie usłyszy nikt

Jeśli nie zatęsknisz do mnie,
Poślę parę duchów złych
I na zawsze z nimi będziesz,
Bo cię już nie zechce nikt
Jeśli moją nie zostaniesz,
Poślę parę duchów złych
One zrobią co im każe
I cię już nie zechce nikt

Jeśli nie zatęsknisz do mnie,
Poślę parę duchów złych
I na zawsze z nimi będziesz,
Bo cię już nie zechce nikt
Jeśli moją nie zostaniesz,
Poślę parę duchów złych
One zrobią co im każę
I cię już nie zechce nikt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych